

Klasztor flamandzki



GEORGES RODENBACH

Klasztor flamandzki

TLUM. BRONISŁAWA OSTROWSKA

I.

W oddali cichy klasztor. Strzeliste wieżyce,
Czerwony mur grodzący, i te sine dachy —
Odbijające niebo zwierciadłami z blachy —
Ponad cichych łąk kwietnych jasne okolice.

Skróś¹ rzeźbione koronki, zazębien i wschodów
Wstępują w szarą oddal sen Bożego leństwa²...
A niekiedy gałęzie zza muru ogrodów
Mają słodki, kapłański ruch błogosławieństwa...

Kwiaty
Świątynia
Drzewo

W złotych napisach każde wrót klasztornych miano
Wokół bramic zapartych za wiatrem się ślania.
Słodkie imiona, wargą szeptane wietrzaną:
Przybytek bożych kwiatów... przybytek kochania...

Nad wszystko ciche okna, co są jak ołtarze
Ukwieczone geranii³ różowymi pręty⁴,
Co w pastelowych tonów łagodnym oparze
Malują sny kwiatowe na szybie zamkniętej.

Okno

Okna klasztorne! w letnie pogodne wieczory
Kuszące bielą zasłon, jak welony ślubne,
Które zdjąłbyś pod srebrne kadzielnic amfory,
Aby całować wargi wybrane, zalubne.

Zmysły, Religia

Lecz te blade kobiety, tam, w serca weselu,
Z ciałem umarłym światu w ciszę cel wygnane,
Kochają ciebie jeno, bladey Zbawicielu,
Widząc niebo przez każdą twego ciała ranę.

O, święta ciszo starych murów wirydarza⁵,
Gdzie usłyszysz li⁶ szelest przesuniętej ławy,
Gdy biała rzesza kobiet w milczeniu rozważa,
Śledząc na krasnych ceglach piasku syp złotawy.

¹skróś (daw.) — przez, poprzez, na wskroś. [przypis edytorski]

²leństwo — poddaństwo, lenno, zależność wasala od seniora. [przypis edytorski]

³gerania — dziś: geranium. [przypis edytorski]

⁴pręty — dziś popr. forma N. lm: prętami. [przypis edytorski]

⁵wirydarz — dziedziniec klasztorny a. ogród wewnątrz murów budynku, otoczony krużgankami. [przypis edytorski]

⁶li (daw.) — tylko, jedyne. [przypis edytorski]

O, niema szczęśliwości czystych dziewic zboru!⁷
A że zda się ich dłonie są tak nieskalane,
Że tknąć się mogą jeno białego koloru —
Czynią puchy koronek, albo hafty lniane.

Dziewictwo, Wierzenia,
Zmysły

Jest czar nieprzewidziany, gdy im powiesz „siostrze”,
I patrzysz w płeć ich bladą, tak przezroczej bieli,
Na której ówdzie złote się plamki rozpostrą,
jak na matowym płatku więdnącej kamelii.

Nie tknął żaden proch ziemi przeczystego łona,
Bowiem źródło żywota w nich bije — weselnych,
Jako przedniego wina amfora zamknięta,
Co pragnie się rozewrzeć dla warg nieśmiertelnych.

Wino

II.

A gdy śmiercią wieczoru niebiosą się spleją,
Dzwon łagodnie zwołuje na chór po niesporze⁸
Jakby ich modły były tą jedyną wonią,
Co jest zdolna ukoić melancholie Boże.

Wieczór

Wszystko w murach klasztoru jest zmierzchem i ciszą,
Przewlekły dzwon wieczorny smętnym zewem gędzie⁹,
A one idą: korną procesyją¹⁰ mniszą —
Jako na martwej wodzie płynące łabędzie,

Kładą długie zasłony białe. Tajemnice
Dusz ich skwitają¹¹ ciche pod gromnic płomykiem:
Że gdy siwy ksiądz w kapach przechodzi kaplicę,
Śnisz ogrojec¹² dziewicze z Bożym ogrodnikiem.

III.

Zasię¹³ zachwył ekstazy tak łatwo¹⁴ się dzieli,
A serce w ciszy modłów ukaja¹⁵ tak łzawe,
Że niejedna z nich długo w samotnej swej celi
Powtarza w letni wieczór kościelne swe „Ave”.

Modlitwa

Stojąc w otwartym oknie, gdzie śni noc daleka,
Wznosi skrzydlatą jeszcze zasłonami głowę,
I długo w noc tęsknymi oczyma przewleka
Rozmodlonych gwiazd złotych ziarna różańcowe.

⁷zbór — tu: zgromadzenie zakonne. [przypis edytorski]

⁸nieszpor — tu: wieczorna modlitwa z brewiarza. [przypis edytorski]

⁹gędzie — tu: gada, woła. [przypis edytorski]

¹⁰procesyja — dziś popr. forma: procesja (tu użyta daw. forma dla zachowania rytmu wiersza). [przypis edytorski]

¹¹skwitać — tu: zakwitać, rozkwitać; kwitnąć. [przypis edytorski]

¹²ogrojec (daw.) — ogród. [przypis edytorski]

¹³zasię (daw.) — a, zaś. [przypis edytorski]

¹⁴łatwo (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

¹⁵ukajać — dziś popr.: koić. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rodenbach-klasztor-flamandzki>

Tekst opracowany na podstawie: Liryka francuska, tłum. Bronisława Ostrowska, seria druga, wyd. J. Mortkowicz, Warszawa 1911

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska, Małgorzata Ślusarek.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.